

CZYSTA ROPA Z ROSJI WCIĄŻ NIE PŁYNIE DO POLSKI. TRWAJĄ ROZMOWY

Kontynuowane są rozmowy ze stroną polską o wznowieniu tranzytu ropy naftowej o odpowiedniej jakości w kierunku Polski - poinformowało w środę w komunikacie Ministerstwo energetyki Rosji. Czystą ropę powinny w ciągu tygodnia otrzymać Słowacja i Węgry.

Od 19 kwietnia rurociągiem Przyjaźń płynęła z Rosji w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa; w surowcu wykryto przekroczenie norm chlorków organicznych. Tranzyt ropy wstrzymał m.in. polski PERN oraz ukraińska Ukrtransnafta, a 30 kwietnia także białoruski operator. W sumie w rurociągu "Przyjaźń" na terenie Rosji, Białorusi, Polski i Ukrainy zgromadziło się ok. 5 mln ton zanieczyszczonej ropy, z tego ok. 1 mln - na Białorusi.

"Odpowiedniej jakości ropa obecnie płynie w kierunku granicy Węgier i Słowacji. Oczekuje się, że w ciągu tygodnia trafić będzie stopniowo do właściwych stacji pomiaru" - czytamy w komunikacie.

Dodano, że rozmowy ze stroną polską o wznowieniu tłoczenia ropy są kontynuowane.

O tym, że ropa naftowa standardowej jakości jest już dostarczana na Słowację i Węgry, informował we wtorek wieczorem wicepremier Rosji Dmitrij Kozak. Oświadczył, że "z polskimi kolegami nie udało się ostatecznie porozumieć w sprawie sposobu i warunków opróżnienia rurociągu" Przyjaźń z nieodpowiedniej jakości surowca.

Premier RP Mateusz Morawiecki informował we wtorek, że "odbywają się obecnie bardzo trudne, bardzo twarde negocjacje z Rosją, z firmami rosyjskimi". Oceniał, że dostawcy rosyjscy popełnili bardzo duże błędy biznesowo-operacyjne i muszą za to odpowiedzieć finansowo.

Polskie Ministerstwo Energii podało, że minister Krzysztof Tchórzewski wystąpił do szefa rosyjskiego resortu energetyki Aleksandra Nowaka o pilne działania w sprawie jak najszybszego przywrócenia drożności systemu i dostaw czystej ropy rurociągiem Przyjaźń.

Jak podał białoruski koncern Biełnaftachim, we wtorek wieczorem zniesiono ograniczenia na eksport paliw, wprowadzone w związku ze zmniejszeniem produkcji rafinerii. Według agencji Interfax-Zapad chodzi o eksport produktów naftowych do Polski, krajów bałtyckich i na Ukrainę.

24 kwietnia br. PERN, aby ochronić polski system przesyłowy i instalacje rafineryjne, wstrzymał odbiór dostaw zanieczyszczonej rosyjskiej ropy dostarczanej klientom PERN z białoruskiego systemu przesyłowego do bazy w Adamowie. Spółka podjęła taką decyzję na prośbę klientów, dla których świadczy usługę transportu rurociągowego zakupionej przez nich ropy.

Tranzyt ropy wstrzymała także ukraińska Ukrtransnafta, a 30 kwietnia także białoruski operator. Tego

dnia rano Homeltransnafta całkowicie wstrzymała pobór ropy z Rosji, aby móc wypompować z rurociągu zanieczyszczony surowiec.

W efekcie władze rosyjskie wstrzymały przesyłanie ropy płynącej rurociągiem "Przyjaźń" do Europy Wschodniej i Niemiec z uwagi na jej zanieczyszczenie, co spowodowało na globalnych rynkach wzrost cen.

Minister energetyki Rosji Aleksandr Nowak powiedział 19 maja, że dostawy ropy naftowej do Polski przez rurociąg "Przyjaźń" zostaną wznowione w poniedziałek, 20 maja.